

Monika Opiola

Wydarzenia muzyczne w Bydgoszczy (XVI-XVIII wiek)

Badania naukowe dotyczące życia muzycznego w Bydgoszczy w okresie przedrozbiorowym są niezwykle trudnym przedsięwzięciem. Podstawowym problemem jakiegokolwiek merytorycznej analizy jest brak źródeł bezpośrednich, tj. zabytków muzycznych (w postaci zachowanych utworów) oraz skromna baza źródeł historycznych. Być może fakty te tłumaczą, dlaczego bydgoskie życie muzyczne nie stało się dotąd przedmiotem większej pracy. Pierwszych opracowań o charakterze syntetycznym dokonał Paweł Podejko w artykułach *Dawna muzyka polska na terenie dzisiejszego województwa bydgoskiego i Pomorza Gdańskiego*¹ oraz *Życie muzyczne w Bydgoszczy do końca XVIII wieku*². Niewątpliwym wzbogaceniem tematu były prace dotyczące działalności muzycznej Karmelitów w Bydgoszczy: Elżbiety Alabrudzińskiej³, Walentyny Węgrzyn-Klisowskiej⁴ oraz Barbary Mielcarek-Krzyżanowskiej⁵. Uzupełnienia o charakterze syntetycznym dokonali Franciszek Mincer⁶ oraz Elżbieta Abramek⁷. Temat bydgoskiego życia muzycznego w okresie przedrozbiorowym doczekał się omówień także w opracowaniach z zakresu dziejów miasta Bydgoszczy i regionu, dlatego powyżej pozwoliłam sobie wymienić jedynie prace skoncentrowane na zagadnieniu życia muzycznego, a nie traktujące go marginalnie względem kwestii społeczno-gospodarczych.

Praca w dużej mierze koncentruje się na kwestii życia muzycznego Bydgoszczy w XVII i XVIII wieku. Wynika to z ograniczoności źródeł dotyczących okresu wcześniejszego. Oczywiście należy przypuszczać, że w okresie świetności

¹ P. Podejko, *Dawna muzyka polska na terenie dzisiejszego województwa bydgoskiego i Pomorza Gdańskiego*, w: *Z dziejów muzyki polskiej*, nr 1, Bydgoszcz 1960.

² Idem, *Życie muzyczne w Bydgoszczy do końca XVIII wieku*, w: *Z dziejów muzyki polskiej*, nr 7, Bydgoszcz 1964, s. 91-109.

³ E. Alabrudzińska, *Z dziejów Karmelitów bydgoskich*, „Kronika Bydgoska”, t. X, Bydgoszcz 1990, s. 169-175

⁴ W. Węgrzyn-Klisowska, *Bydgoskie bractwo muzyczne z XVII wieku przy klasztorze karmelitów*, w: „Prace Komisji Historii”, t. XI, Poznań 1975, s. 139-142.

⁵ B. Mielcarek-Krzyżanowska, *Aktywność muzyczna stowarzyszeń działających przy klasztorze Karmelitów w XVIII-wiecznej Bydgoszczy*, w: *Muzyka w instytucjach i stowarzyszeniach na Pomorzu i Kujawach*, z serii: *Z badań nad muzyką i życiem muzycznym Pomorza i Kujaw* red. B. Mielcarek-Krzyżanowska, Bydgoszcz 2004, s. 83-91.

⁶ F. Mincer, *Historiografia śpiewactwa polskiego w byłym zaborze pruskim (ze szczególnym uwzględnieniem regionu bydgoskiego)*, „Zeszyty naukowe” nr 14 Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego, Bydgoszcz 2000, s. 51-59.

⁷ E. Abramek, *Szkolnictwo muzyczno-kościelne w Bydgoszczy XV-XVIII wieku*, „Zeszyty naukowe” nr 11 Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego, Bydgoszcz 1998, s. 95-99.

Muzyka świecka musiała odciągać ludzi od uczestnictwa w nabożeństwach kościelnych. Rada Miejska podjęła uchwałę (1672) zakazującą „muzyki pod karą 6 grzywien, a sprzedaży piwa, gorzałki i innych likworów w niedzielę i święta przed kazaniem pod karą 10 grzywien” i dalej „które to uchwały, osobliwie, zakazują grania muzyki, nocnych hałasów, grassancyi, tańców i innych rozpust”. Widocznie zakaz był mało skuteczny skoro Rada Miejska z 12 mistrzami, cechmistrzami i całym pospółstwem podjęła w dwa lata później (1674) nową uchwałę:

„piwa szynkować i grania, tańców tylko do 9ej zegar w noc, utrumque officium innitendo anterioribus hoc in negotio civitatis huius plebiscitatis zakazał paenami na gospodarzów, którzyby dłużej w nocy swoich grać dozwalałi 30 marcarum polonicalium założył”⁷³.

W 1788 odbywały się w Bydgoszczy koncerty publiczne. W mieście w tym czasie było 6 muzyków zawodowych, dla innych muzyka była zajęciem dodatkowym. Musiał istnieć także warsztat naprawy skrzypiec. Nie mamy jednak informacji czy w Bydgoszczy istniała kapela miejska. W rachunkach miejskich z XVIII wieku jest zapis sum wydatkowanych na kapelę grającą w pierwszą niedzielę Adwentu (1757) i święta wielkanocne (1762)⁷⁴.

Wiadomości źródłowe dotyczące profesjonalnego muzykowania w Bydgoszczy sięgają II połowy XVI wieku. Początkowo życie koncentrowało się wokół najważniejszego kościoła – fary. Szkoła parafialna wypełniała swym śpiewem nabożeństwa kościelne, a fara stała się miejscem jednogłosowych produkcji bractw czysto świeckich (Sterników i Pomagrów czy Bractwa Kurkowego). W uroczystościach brały udział także bractwa religijne tworzone przy farze i innych kościołach. Ani fara ani starostowie bydgoscy, Kościeleccy, w XVI w. nie posiadali własnej kapeli instrumentalnej. Ogromny wpływ na życie muzyczne w Bydgoszczy miały klasztory karmelitów (od 1380), bernardynów (od 1488) i jezuitów (1617). Bernardyni posiadali w swym klasztorze skryptorium ksiąg muzycznych, skryptor Aleksy zajmował wśród znanych polskich skryptorów muzycznych ważne miejsce. Niestety wszystkie te informacje mają charakter cząstkowy i nie umożliwiają stworzenia kompletnej syntezy dziejów życia muzycznego w Bydgoszczy epoki przedrozbiorowej. Z trzech królewskich wizyt w Bydgoszczy (Stefan Batory 1577, Zygmunt III 1623 i Jan Kazimierz 1657, podpisanie traktatów welawsko-bydgoskich), jedynie ta dotycząca Zygmunta III doczekała się choćby skromnego źródłowego opisu dostarczając tym samym dowodów na rozkwit życia muzycznego. Jeśli nawet wszyscy przypuszczamy, że działalność muzyczna w Bydgoszczy w XI-XVIII w. tętniła życiem, nie mamy wystarczających dowodów nawet wśród źródeł historycznych by zobrazować każdy jej etap.

⁷³ APB, rep. 100, nr 3289 f. 46, 3288, f. 203-203v.

⁷⁴ P. Podejko, *Życie...*, op. cit., s. 106.

miasta (1466-1628) płynęło ono wartkim nurtem⁸. Wiadomo choćby, że Kościeleccy, starostowie bydgoscy z XVI wieku, interesując się muzyką wielokrotnie dla uświetniania uroczystości miejskich sprowadzali trębaczy z Gdańska⁹.

Choć najprawdopodobniej śpiew i gra na instrumentach muzycznych odgrywały w Bydgoszczy ważną rolę¹⁰, trudno zgodzić się, by rzeczywiście owe wzmianki w źródłach historycznych pozwoliły na głębszą analizę. Jednakże rzetelna analiza tematu była możliwa tylko dzięki opracowaniu informacji zawartych w aktach miasta Bydgoszczy (Archiwum Państwowe w Bydgoszczy – APB), aktach dozoru kościoła parafialnego pw. św. Marcina i Mikołaja z lat 1585-1816 (APB), wizytacjach biskupich kościoła farnego oraz kościołów klasztornych w Bydgoszczy (9 wizytacji 1586-1801, *Documenta ecclesias civitatis Bidgostiensis (Bromberg) concernentia*, wyd. E. Becker, Berlin 1918 [DECB] – Archiwum w Gnieźnie) oraz księgach brackich (APB, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy) i materiałów dotyczących domu i kolegium jezuickiego w Bydgoszczy (APB).

Ośrodkami uprawiającymi muzykę lub wpływającymi na jej rozwój w dawnej Bydgoszczy były szkoły (parafialna przy Farze, kolegium bernardyńskie i kolegium jezuickie), bractwa, kościoły, zakony i w pewnej mierze istniejące muzykowanie prywatne po domach i gospodach¹¹.

W XVII wieku bractwa i kapele klasztorne były zjawiskiem powszechnym, a ich rola polegała na umuzykalnianiu społeczeństwa¹².

Najstarszym z ośrodków związanych z umuzykalnianiem była szkoła parafialna. Z całą pewnością istniała już w roku 1466, skoro ufundowane w tym roku bractwo Bożego Ciała nałożyło na nią obowiązek uczestnictwa i uświetniania swym śpiewem nabożeństw brackich¹³.

Szkoła miała wysoki poziom, co potwierdzały wizytacje szkoły z lat 1577, 1582 i 1596¹⁴. Nauczyciele w XVII wieku posiadali odpowiednie wykształcenie, co w dużej mierze stanowiło o poziomie nauczania w placówkach. Zgodnie z wizytacją z 1577:

⁸ P. Podejko, *Życie...*, op. cit., s. 92.

⁹ Ibidem, s. 93. Por. E. Schmidt, *Aus Brombergs Vorzeit*, Bydgoszcz 1902, s. 41.

¹⁰ F. Mincer, *Kultura, nauka i szkolnictwo w latach 1466-1772*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. I do roku 1920, red. M. Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 318-321. Por. także Idem, *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra 1992, s. 279-284.

¹¹ P. Podejko, *Życie...*, op. cit., s. 93.

¹² W. Węgrzyn-Klisowska, op. cit., s. 140.

¹³ *Documenta ecclesias civitatis Bidgostiensis (Bromberg) concernentia*, wyd. E. Becker, Berlin 1918 [dalej: DECB]; Por. także E. Abramek, op. cit. Autorka podaje, że była to najprawdopodobniej jedna z pierwszych tego typu instytucji w Bydgoszczy, co zdaje się potwierdzać F. Mincer., *Historiografia śpiewactwa polskiego*, op. cit., s. 53.

¹⁴ DECB, op. cit.

„Bakalarz, młodzieniec wykształcony, prowadzi szkołę jak najlepiej, nie dopuszcza do żadnych uchybień w wykonywaniu śpiewów. [...] Szkolne księgi do śpiewania [...] są kompletne i zachowane w dobrym stanie”¹⁵.

Opinię tę potwierdziła wizytacja z 1582 roku

„Szkołę prowadzi dobrze. Znajduje się w niej chłopców około 150. Bakalarz ruchliwy, chętny, skromny, spełnia należycie swoje obowiązki w nauczaniu młodzieży. Chłopców jest duża ilość”¹⁶.

Wizytacja z 1596 informowała natomiast o obowiązkach religijnych uczniów, do których należało śpiewanie licznych nabożeństw w niedzielę i święta oraz poszczególnych nabożeństw w dni powszednie. Oczywiście rzecz dotyczyła obowiązków religijnych, ale skoro wiązały się one z ówczesną praktyką muzyczną, wypada poświęcić im miejsce. W niedzielę i święta uczniowie wstawali przed czwartą, by o czwartej śpiewać jutrznię. Po wyjątkach z Pisma Świętego lub pism ojców Kościoła śpiewano dalsze godziny o Matce Boskiej. Po krótkiej przerwie była suma, a o czternastej nieszpory zakończone procesją, przed którą uczniowie śpiewali dekalog. Po procesji odbywała się kompleta. W dni powszednie obowiązkowe było uczestnictwo w 2 mszach – porannej maturze (tylko wyznaczeni uczniowie) i sumie (wszyscy wraz z kantorem). Cała szkoła brała udział w nieszporach. W piątki odprawiano mszę o Męce Pańskiej (*Missa literatorum*)¹⁷. Często bakalarz był także kantorem. W 1586 rektorem szkoły był Szymon¹⁸, a w 1598 nauczycielem był Stanisław Grocholita. W 1599, po śmierci bakalarza atrium liberalizm Tomasza Znoja z miasta Krobi¹⁹, najprawdopodobniej było dwóch lub trzech nauczycieli. Oprócz nich był także kantor, gdyż po śmierci Tomasza, jako świadek wystąpił jego brat Wojciech Znój – kantor bydgoski. Zmarły pozostawił po sobie – niestety nie zachowaną – olbrzymią bibliotekę²⁰. Pod koniec XVII wieku, w skutek nieszczęść, które dotknęły miasto, szkoła zaczęła podupadać²¹.

W XVII w. obok szkoły miejskiej – parafialnej – istniało już kolegium bernardyńskie. Najprawdopodobniej kolegium nie tylko posiadało olbrzymią bibliotekę (bogata w pozycje muzyczne), ale i studenci w swym wykonawstwie muzycznym wychodzili poza chorał gregoriański²².

¹⁵ DECB, op. cit., s. 16: „baccalaureus adolescens compositus, scholam optima regit et nullae negligentiae in divinis officiis decantandis committuntur... Libri quoque cantuales, in quibus cantus continebur annualis, integri et sufficientes”.

¹⁶ Ibidem, s. 22: „Schola bene reformata... Baccalaureus promotus, diligens, modestus, satisfacot officio suo in instruendos iuventute. Pueros habet multos”.

¹⁷ Ibidem, s. 28.

¹⁸ APB, rep. 100, nr 3289, f. 46.

¹⁹ Mincer podaje, że Tomasz Znój był nie tylko nauczycielem w szkole parafialnej, ale i prawdopodobnie w gimnazjum bydgoskim. Zob. F. Mincer, *Kultura, nauka i szkolnictwo*, op. cit., s. 318.

²⁰ APB, rep. 100, nr 3280, f. 148-157.

²¹ P. Podejko, *Życie...*, op. cit., s. 94.

²² Ibidem, s. 94-95.

Również w XVII wieku powstał inny ośrodek szkolny – kolegium jezuickie. W 1619 jezuici w Bydgoszczy otworzyli gramatykę i humaniora, a w 1622 także retorykę. Ze względu na bliskość Torunia szkoła nie miała wielu uczniów. Miała jednak bursę muzyczną²³.

W 1623 r. jej uczniowie powitali króla Zygmunta III, który w drodze do Gdańska wstąpił do Bydgoszczy²⁴. Uczniowie uczcili królewskie przybycie śpiewem pochwalnym i dialogami w bramie miejskiej, następnie w kościele farnym i wreszcie we własnej auli szkolnej.

Najprawdopodobniej, wśród uczniów szybko została zorganizowana kapela. Świadczyć o tym może fakt, iż fundacja J.M. Daniłowicza domaga się w 1637 jej udziału w śpiewach pasyjnych²⁵. Niestety nie jest nam bliżej znana ani działalność bursy muzycznej ani kapeli. Źródła zanotowały tylko jej sporadyczne występy. Kapela przygrywała szkolnym i kościelnym uroczystościom, ale i występowała na uroczystościach ogólnomiejskich²⁶.

Niestety sporadycznie natrafiamy na notatki źródłowe dotyczące samych muzyków. Najczęściej, gdy mowa o ich „złym prowadzeniu”²⁷. *Historia domu jezuickiego*²⁸ pod datą 1706 zawiera długi opis kłopotów jakie ściągnął na jezuitów i miasto, muzyk jezuickiej bursy Berger. Napadł wraz z kolegami – Krauszem, bakałarzem i szafarzem miejskim – w pobliżu wsi Szyszkówko na trzech Szwedów. Dwóch zostało zabitych, trzeci zbiegłszy powiadomił o zajściu²⁹. Miasto musiało zapłacić Szwedom 3 tysiące tynfów odszkodowania³⁰. Obok zabójcy Bergera, kroniki jezuickie wspominają także muzyka Jana Przybojewskiego, który okradł dom zakonny³¹.

Stan liczebny i działalność kapeli ulegała ciągłym zmianom, na co miały wpływ wojny i klęski żywiołowe. W bursie obowiązywał zwyczaj, że zajmowane stanowisko muzyczne można było opuścić wykształciwszy następcę³². Bracia upomnieli Bergera, że nie pozostawił następcy³³.

Muzykę uprawiano nie tylko w szkołach. Członkowie Bractwa Sterników i Pomagrów dbali nie tylko o uświetnienie uroczystości swej patronki św. Barbary, a również o oprawę muzyczną zakupionych mszy o błogosławieństwo. Za udział

²³ Ibidem, s. 95.

²⁴ Ibidem, s. 98; Por. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. IV, cz. III, Kraków 1905.

²⁵ Archiwum zakonu Towarzystwa Jezusowego, Polonica [dalej: ARSI, Pol.], 52, f 7v i f. 145v (lata 1637-38)

²⁶ S. Załęski wspomina o występach „również na prywatnych festynach”, „a w ten sposób zarobiony grosz szedł na zakup nut i instrumentów muzycznych”, Zob. S. Załęski, op. cit.

²⁷ P. Podejko, *Życie...*, op. cit., s. 95.

²⁸ *Historia domu jezuickiego*, ARSI, Pol., f. 57, f. 118v i nn.

²⁹ Ibidem.

³⁰ P. Podejko, *Życie...*, op. cit., s. 96.

³¹ ARSI, Pol. 59, f. 76 z roku 1730 (31).

³² P. Podejko, *Życie...*, op. cit., s. 96.

³³ ARSI, Pol. 57, f. 120.

w tych nabożeństwach wynagradzali z kasy brackiej zarówno muzyków jak i całe kapele³⁴.

„Tegosz roku (1644) kiedyśmy mszę s. Barbari tak ze y mszą błogosławioną y 4 msze suchodienne odprawowali za każdą daliśmy xiendzu zakrystianowi z xiędzem organistą gorzały płbc [pół beczki]”³⁵

oraz

„I tak przy tej mszy swietey y błogosławioney daliśmy dla braci y dla xięzy muzyki złotych 3 na gorzałkę, na biali chleb daliśmy groszy 18” (1686)³⁶.

„Na św. Barbarę daliśmy musice złotych 3, na tej mszy św. dla braci dla xięzy daliśmy na wódkę złotych półtrzeci na biali chleb daliśmy dla xięzy y dla muzyki groszy 18” (1686)³⁷.

Podobne wydatki w kolejnych latach.

Jak wynika z księgi brackiej bractwa kurkowego, nie miało ono w Bydgoszczy wiele wspólnego z muzyką³⁸. Choć w pierwszym punkcie wilkierza polecało członkom bractwa:

„Aby chwała Trójcy Przenajświętszej w kościele Farskim Bydgoskim nie ustawała, jej się Opiece porzucamy y na Msze Świętej Brackiej, tak do frekwencji, jako też i do śpiewania każdy z nas Brat bywać obiecujemy”³⁹.

Z licznych bractw religijnych największą żywotność w działalności muzycznej przejawiały trzy erygowane przy kościele oo. karmelitów: św. Szkaplerza (Matki Boskiej Szkaplerznej), Matki Boskiej Różańcowej i św. Józefa. W księgach bractw znalazły się m.in. rozchody na kantorów i „muzykę”. W ważne święta brackie i podczas dorocznych zebrań występowała kapela. Zazwyczaj grający nie otrzymywali wynagrodzenia pieniężnego. Byli natomiast goszczeni z kuchni klasztornej, oczywiście kosztem bractwa. Najczęściej na stołach można było znaleźć biały chleb, precle, pieczenie, ryby, raki, flaki, piwo, gorzałkę lub wino. Tego typu wydatki na kapelę odnotowano w latach 1687-1811. Przyjmowano trzy kapele – jezuicką z Bydgoszczy, karmelicką z Markowic (1754, 1756) oraz cystersów z Koronowa (1760, 1762, 1774)⁴⁰.

W księdze dochodów i wydatków oo. karmelitów są wzmiankowane dwa zespoły instrumentalne: muzyka (lub „księża muzyka”) oraz kapela lub kapela oo. jezuitów (zwana też jezuicką). Może to oznaczać, że przy kościele oo. karmelitów istniała kapela karmelicka. Hipotezę zdaje się potwierdzać fakt, iż kapela jezuicka

³⁴ P. Podejko, *Życie*, op. cit., s. 96.

³⁵ APB, Akta m. Bydgoszczy, nr 2-3, s. 161.

³⁶ Ibidem, rok 1686, s. 171.

³⁷ Ibidem.

³⁸ P. Podejko, *Życie*, op. cit., s. 96-97.

³⁹ *Księga bractwa kurkowego w Bydgoszczy*, Muz. Bydg. RZ 536).

⁴⁰ P. Podejko, *Życie*, op. cit., s. 97.

była zawsze opłacana i goszczona. Po okresie niesnasek, Jezuici udostępnili Karmelitom za darmo swoją orkiestrę na procesję Bożego Ciała (1731/32) „musica gratis illis data”⁴¹. Wydatki na kapele jezuicką były dużo większe. W 1756, gdy miasto nie cieszyło się dostatkiem, występ kapeli jezuickiej kosztował kilkadziesiąt złotych:

„księżom jezuitom za kapele na św. Józef zł. 8; za precle dla muzykantów gr. 24; za flaszę wina dla kapeli markowickiej zł 1 gr 18; za wódkę dla tychże zł 1 gr 6; kontentacyji kapeli markowskiej alias na drogę zł 5; dodatku kapeli markowskiej gdyż ojciec lektor odwożąc musiał zapłacić w Inowrocławiu pozostałego po nich długu zł 2 gr 18”⁴².

Bractwa były zainteresowane zakupem instrumentów muzycznych. W (sierpniu) 1754 zapłacono „działkowi co chodził po trąby do Słopowy”⁴³. W (maju/czerwcu) 1766 płacono „za papiery muzyczne zakupione od pana Józefa Kaliszewskiego dyszkancisty 24 złote” i „za smyczek do skrzepców brackich i struny złotych 3”⁴⁴.

Niestety nie znamy repertuaru kapel. Wiadomo jedynie, że grały one w czasie śpiewów pasji, na głównych mszach brackich oraz w czasie wyborów władz brackich. 2 lutego 1768 odbyła się uroczysta elekcja „przy hucznym strzelaniu y kapeli solennym vivat graniu”, co wyraźnie świadczy o świeckim charakterze uroczystości⁴⁵.

Obok kapeli w uroczystościach brackich brał udział śpiew. W latach 1730-1792 księgi brackie notują wybory kantorów (25 osób), a w latach 1767-1792 także kanterek (11 osób). Śpiewano różaniec, msze, pasje, pieśni przed zebraniem brackimi. Wszelkie domysły o wielogłosowym śpiewaniu są nieuzasadnione źródłowo⁴⁶.

Można przypuszczać, że inne bydgoskie bractwa nie wychodziły poza własny śpiew dewocyjny i nie przyczyniały się do rozwoju muzyki zapraszaniem kapel. Nieistniejące dziś księgi bractwa św. Anny przy kościele Bernardynów i bractwa Aniołów Stróżów i św. Urszuli przy kościele Klarysek nie mogą uzupełnić tej wiedzy⁴⁷.

P. Podejko wspomina o możliwym istnieniu kapeli karmelickiej, nie mówi jednak o istnieniu bractwa muzycznego przy klasztorze. Na podstawie przeprowadzonych w latach 70. XX w. badań⁴⁸ należy uznać istnienie bractwa. Dokument

⁴¹ ARSI, Pol. 59, f. 76v, z roku 1731.32.

⁴² Ibidem.

⁴³ *Liber perceptarum* 1754 r. F 45v.

⁴⁴ Ibidem, 1756, f. 59.

⁴⁵ *Descriptus ex alio libro... (1672-1801)*, Biblioteka Miejska w Bydgoszczy, rkps. 578.

⁴⁶ P. Podejko, *Życie...*, op. cit., s. 98.

⁴⁷ Ibidem, s. 99.

⁴⁸ W. Węgrzyn-Klisowska, op. cit., s. 140.

informujący o nim pochodzi z 3 II 1699⁴⁹. Wystawcą dokumentu jest „honestus Joannes Borowski” karczmarz ze wsi Pyszczyń, który oddaje zakonowi karmelitów syna Stanisława „ad capellam seu bursam religiosorum patrum conventus Bidgostiensis ordinis de Monte Cameli”. Choć Stanisław ma być przeznaczony na muzyka w kapeli klasztornej, w trakcie nauki obowiązuje „exercitio musicae omnis generi”. To sformułowanie pozwala przypuszczać, że kapela uprawiała także wszelkie formy muzyki popularnej uświetniając uroczystości świeckie. Nauka muzyki w zakonie karmelitów miałaby trwać 7 lat, a jej przerwanie mogło nastąpić jedynie na podstawie prawnego rozporządzenia lub z woli ojca ucznia. Kontynuacja nauki – po upływie 7 lat – mogła odbywać się „in quantum bursa generalia musices in conventu Posnaniensis” – także u karmelitów. Nauczano muzyki współczesnej ale i studiowano księgi muzyczne. Jeśli uczeń postanawiał odejść, mógł to uczynić uprzednio znalazłszy następcę⁵⁰. Niestety brak podobnych umów nie pozwala ustalić, w jakim stopniu ten dokument jest aktem typowym⁵¹.

Głównym ośrodkiem życia muzycznego w dawnej Bydgoszczy był z pewnością kościół parafialny. W 1466 ufundowano przy nim śpiewanie matry i godzinek. Wizytacja w 1699 stwierdziła także istnienie ksiąg do śpiewu (antyfonarze, graduały i psalterze). „Są one pisane na pergaminie i dla wszelkiej pewności umieszczone w skrzyni na ten cel uczynionej i trzymanej zawsze pod zamknięciem”⁵².

Mowa jest także o organach – zniszczony rękopis jednakże uniemożliwił odczytanie charakterystyki instrumentu. Wizytacja z 1712 odnotowała „organy dość duże. Ich starożytność uwidoczniła wyglądem zewnętrznym”⁵³. Wizytacja z 1745 stwierdziła istnienie organów, ale o ich stanie nic nie można powiedzieć. W 1763 powstały w Farze nowe organy (możliwe jednak że tylko rozbudowano i wyremontowano stare). Z kasy miejskiej wypłacono:

„organmistrzowi na budowę organów do kościoła farnego 120 złotych”, w roku następnym „za kopę desek do organ, które odebrał organmistrz 25,18 zł. Item za 2 kloce organmistrzowi do organ złotych 14”⁵⁴.

Wykonawcą tych prac był prawdopodobnie organmistrz fordoński, który w roku poprzednim pracował nad wytopem blachy ołowianej⁵⁵. Wspomniane organy przetrwały prawdopodobnie aż do początków XIX w. Wizytacja z 1791 odnotowała: „organy wielkie staroświeckie z dwiema klawiaturami i pedałem z pięciu

⁴⁹ Archiwum Państwowe miasta Poznania i woj. Poznańskiego, Bydgoszcz, Gr 41, f. 672v – 673 v.

⁵⁰ W. Węgrzyn-Klisowska, op. cit., s. 140.

⁵¹ B. Mielcarek-Krzyżanowska Barbara, op. cit., s. 83-91.

⁵² DECB, s. 73: „Libri in eadem Ecclesia sunt multi. Libri... Etiam ad Chorum Ecclesiae spectantes, utpote Antiphonaria, Gradualia, Psalterum quae sunt pergamaenea et pro omni securitate in quidam arca, ad hoc consulto comparata, conservantur, idque semper cum clausura”.

⁵³ Ibidem, s. 90: „organa satis magna, quorum vestustatem extrseca forma demonstrant”.

⁵⁴ APB, rep. 100, nr 3157.

⁵⁵ APB, rep. 100, nr 3157: 19, 6. 1757.

miechami, te organy wielkiej potrzebują reparacji”⁵⁶. W tym czasie organistą był Kazimierz Preppsell, mający lat 21, a kantorem Andrzej Jaśniewicz, mający lat 78⁵⁷. Z kasy miejskiej opłaca się także kapelę, przygrywającą we farze na procesji Bożego Ciała⁵⁸ czy na pierwszą niedzielę Adwentu⁵⁹.

Z kościołów zakonnych w Bydgoszczy najstarszym był, pochodzący z ok. 1380, konwent i kościół oo. Karmelitów (na przedmieściu gdańskim). Organistami i kantorami byli początkowo zakonnicy. Bractwa prowadzone przez Karmelitów dbały o uświetnienie nabożeństw występami kapeli⁶⁰.

Bernardyni, przebywający w Bydgoszczy od 1480, przywiązywali wagę do śpiewu chóralnego, a wśród kantorów o wielkiej renomie należy wymienić kantora Fiszę. Urząd kantora należał do najznamienitszych w klasztorze. *Kronika Bernardynów Bydgoskich* podaje liczne imiona znamienitych kantorów. Jej nekrolog pod rokiem 1505 zamieszcza nazwisko brata Aleksego „scriptor celebris”, mówiąc o nim, że pisał w Bydgoszczy antyfonarze i inne księgi⁶¹. K. Kantak opisał, że oglądał w bibliotece farnej piękny antyfonarz bernardyński (z 1499) oraz że biblioteka kórnicka posiada kancjonał polski (pochodzący z 1555), będący niegdyś własnością bydgoskiego konwentu⁶².

Bernardyni uprawiali i propagowali również polską pieśń religijną, a służyła ona jak pisze Podejko, jako środek pracy z ludem. Ulubionym tematem było Boże Narodzenie, okres postny i postać Matki Bożej. Bernardynom także przypisuje się wpływ na powstanie jasełek⁶³.

Pod koniec XVI w. umarł kantor Dionizy, zwany „Szyjką”, gwardian w Bydgoszczy, Wilnie i Poznaniu. O tym obdarzonym pięknym i potężnym głosem Bernardynie kronikarz pisał, że wśród 100 śpiewających jego głos górował. W czasach młodości od jego głosu drżały stalle. Opowiadano, iż za czasów pełnienia służby w Krakowie, jego głos tak przeraził słuchaczy, iż w popłochu uciekali ze świątyni⁶⁴. Obok niego *Kronika* wylicza Stefana Mączkę (vel Rączkę) z Poznania (zm. 1607)⁶⁵, Cypriana Kackiego (zm. 1617)⁶⁶ oraz Waleriana Maciejewskiego (zm. 1647)⁶⁷.

⁵⁶ Archiwum Archidiecezjalne Gniezno, Wizytacje kościoła farnego 1791.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ APB, rep. 100, nr 3157 (17 VII 1757).

⁵⁹ Ibidem, (30 XII 1757).

⁶⁰ P. Podejko, *Życie*, op. cit., s. 101.

⁶¹ *Kronika Bernardynów Bydgoskich*, KBB, wyd. K. Kantak, Poznań 1907, s. 43.

⁶² K. Kantak, *Zaprzeczności bernardynów bydgoskich*, „Przegląd Bydgoski”, 1933, r. I, z II, s. 3 nn.

⁶³ P. Podejko, *Życie...*, op. cit., s. 102.

⁶⁴ KBB, s. 53.

⁶⁵ Ibidem, s. 89.

⁶⁶ Ibidem, s. 104.

⁶⁷ Ibidem, s. 126.

W 1605 Bernardyni wznoszą organy. W 1618 znów mowa o budowie organów (trudno stwierdzić czy chodzi o rozbudowę poprzednich czy o budowę nowych). Instrument imponował wielkością i pięknym zestawem głosów.

„Postanowienie na budowanie organ pana Wawrzyńca [...] w ten sposób: ma dać głosów w manuale 10 [wyliczono tylko 9] principał, salcinał, octava, mixtura, fleth, sedecima, cymbał, quanta, flet mały ut re mi, w positivie głosów 6: proncipał, octawa, mixtura, fleth, quintadena y puzanik. Z łaski swej zrobił jeszcze principalik, a w pedale głosów 6 [...] principał, octawa, quindecima, mixtura z cymbałem, puzon, korent. Miechów 3 do manualu a do pedału 2 fachowych”⁶⁸.

W 1721 odnotowane są nowe organy. W 1819 w przededniu kasacji organy zreperowano i dodano nową klawiaturę, dzwonki i kotły.

W większych uroczystościach kościelnych brała udział również kapela: tak było w czasie przeniesienia domku laterańskiego (1688) oraz w 1690, z okazji Święta św. Marii Magdaleny, kiedy to kapela spisała się tak pięknie, że kronikarz odnotował: „ex parte musicorum jucundissimus erat” to jest, że jej udział w uroczystościach był jak najbardziej godny pochwały⁶⁹. Niestety wiadomości na temat życia muzycznego Bernardynów są zadziwiająco skromne.

Życie muzyczne w kościele Klarysek nie jest nam znane w wystarczającym stopniu. Siostry obok ołtarza nad zakrystią miały chór, a biblioteka (wg wizytacji z 1760) podaje aż 168 pozycji, w tym księgi chórowe, mszały, antyfonarze, kancjonały oraz pieśni katolickie⁷⁰.

Jezuici pojawili się w Bydgoszczy w 1617. Kościół jezuicki został ukończony w 1648, dwa lata później wzniesiono organy. Jezuici starali się wywrzeć wpływ religijny przy pomocy muzyki, która towarzyszy na stałe uroczystościom kościelnym. Liczne wzmianki w *Historia residentiae Bidgostiensis* świadczą o żywym angażowaniu muzyki jezuickiej w uroczystościach szkolnych (przedstawienia, misterium pasyjne wystawione w 1687, uroczystości pogrzebowe, miejskie i przy ingresie starostów). W 1738 wprowadzili u siebie granie hejnału⁷¹. Świecką działalność członków kapeli jezuickiej potwierdza m.in. fakt, że wspomniany Berger uciekłszy w obawie przed zemstą Szwedów, pozostawił po sobie lutnię.

Obok omówionych ośrodków muzykę w dawnej Bydgoszczy uprawiano także w domach bogatych mieszczan. Wskazywałaby na to notatka z ksiąg testamentów z lat 1581-1650, gdzie obok innych przedmiotów znalazły się „skrzypce włoskie w puzdrze” lub „bębenek niewielki”⁷², a przy inwentarzu rzeczy Pawła, organisty farnego (zm. 1586), m.in. „clawicord spedałem”.

⁶⁸ Ibidem, s. 105.

⁶⁹ Ibidem, s. 151.

⁷⁰ *Docc. Ecclesiae; bractwa św. Urszuli i Aniołów Stróżów.*

⁷¹ ARSI, Pol. 59 f. 234 v.

⁷² APB, rep. 100, nr 3289.